

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 grudnia 2017 r. został zatrzymany M. W. (1), w związku z podejrzeniem, że udzielał odpłatnie substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. M. W. (1) przyznał się do tego, że dwa razy sprzedał amfetaminę pracownikowi swojej cioci, wskazał, że amfetaminę kupował od M. P. (1). Policjanci okazali M. W. (1) zdjęcia czterech mężczyzn, wśród nich rozpoznał on M. P. (2) jako tego, kto sprzedał mu amfetaminę.

Dowód:

- protokół zatrzymania (k.85),
- zeznania M. W. (1) (k.97,1070v-1071),
- protokół okazania (k.121).

W dniu 18 kwietnia 2018 r. policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w L. zatrzymali M. P. (2), jako podejrzanego o udzielanie substancji psychotropowych. M. P. (2) licząc na łagodniejsze potraktowanie w zamian za ujawnienie wszelkich znanych mu okoliczności obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi. Wskazał w szczególności, że kupił od 10 do 15 razy mefedron od mężczyzny, który przedstawił się jako (...), płacił mu po 50 złotych za gram. Podczas okazania zdjęć czterech mężczyzn rozpoznał oskarżonego M. W. (2) jako mężczyznę, którego znał jako (...). Stwierdził, że dwukrotnie P. K. udzieliła mu nieokreślonej substancji, którą należało wciągnąć w nos, zapłacił jej za każdym razem po 20-30 złotych. Podczas okazania zdjęć czterech kobiet, w tym oskarżonej P. K., stwierdził, że kojarzy ją ze zdjęciami, ale nie zna jej nazwiska. Podał, że poznał mężczyznę o pseudonimie (...) gdy miał około 10 lat, dwukrotnie nabył od niego jakieś narkotyki dla nieżyjącego w trakcie przesłuchania kolegi W., płacił mu po 40 zł za ustaloną dawkę. Nie wie co to była za substancja. Podczas okazania zdjęć czterech mężczyzn, wśród nich oskarżonego J. R. nie rozpoznał mężczyzny, którego znał jako (...). Stwierdził ponadto, że dwukrotnie mężczyzna o pseudonimie (...) i imieniu B. udzielił mu śladowe ilości, mniej niż po 1 gramie mefedronu. Podczas okazania zdjęć czterech mężczyzn stwierdził, że kojarzy oskarżonego B. K., ale nie może przypomnieć sobie kim on był.

Dowód:

- protokół zatrzymania (k.135),
- tablice poglądowe (k.148-155),
- częściowo zeznania M. P. (2) (k.175-178,189,756,1068v-1070),
- odpis wyroku (k.1023).

Oskarżeni B. K., J. R., P. K. i M. W. (2) oraz M. P. (2) mieli wspólnych znajomych, bywali w barze (...) w L., a bar ten był kojarzony jako miejsce, gdzie można było uzyskać środki odurzające lub substancje psychotropowe. Jednak udzielanie M. P. (2) przez oskarżonych B. K., J. R., P. K. i M. W. (2) substancji psychotropowych w postaci mefedronu i amfetaminy nie zostało potwierdzone żadnym innym dowodem, w szczególności nie potwierdził tego żaden świadek i nie zabezpieczono choćby śladowych ilości tych substancji psychotropowych. Nie można zatem potwierdzić, że M. P. (2) otrzymał określoną substancję psychotropową od oskarżonych. M. P. (2) korzystał z telefonu marki LG o numerze abonenta (...), w pamięci tego telefonu miał zapisane numery telefonów do oskarżonych M. W. (2) o numerach

(...) i (...) oraz J. R. o numerze (...). P. K. posiadała telefon A. (...) P., o nieustalonym numerze abonenta. Wśród kontaktów zapisanych w tym telefonie znajdował się telefon M. P. (2) (...). Analiza połączeń telefonicznych pomiędzy oskarżonymi, a M. P. (2) wskazuje na to, że w okresie od 1 maja 2017 r. do dnia 4 grudnia 2017 r. oskarżony M. W. (3) wielokrotnie łączył się telefonicznie z M. P. (2), brak natomiast połączeń z ujawnionych i zarejestrowanych telefonów należących do J. R., B. K. i P. K..

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (k.748v,821-822,1038v),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (2) (k.994v),
- wyjaśnienia oskarżonej P. K. (k.278,799,993),
- wyjaśnienia oskarżonego J. R. (k.414-415,419,993),
- częściowo zeznania M. P. (2) (k.175-178,189,756,1068v-1070),
- protokoły oględzin telefonów (k.158-159, 597-598,627-628),
- zdjęcie kontaktu telefonicznego (k.651),
- zestawienie połączeń telefonicznych (k.721-745).

W dniu 24 kwietnia 2018 r. Komisariat Policji w W. otrzymał informację, że w M. na ul. (...) doszło do sprzeczki między oskarżonym M. W. (2), a jego ojcem M. W. (4), gdyż do M. W. (2) przyszli goście, a jego ojciec nie życzył tego sobie. M. W. (4) wezwał Policję, przybyli na miejsce policjanci udali się do budynku mieszkalnego M. W. (2), gdzie na stole zauważyli biały proszek rozsiany na podręcznym kalendarzu, a w wyniku przeszukania ujawniono w koszu z brudną bielizną biały proszek w papierowym zawiniątku. Okazało się, że biały proszek to mefedron o łącznej wadze 1,63 grama netto. Ilość ta odpowiadała 5-16 porcjom używanym w celu odurzenia.

Dowód:

- zeznania M. Z. (k.360v-361,994),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (2) (k.994v),
- częściowo zeznania P. R. (k.363v-364,994v-995),
- częściowo zeznania A. T. (k.380v-381,994),
- protokół przeszukania (k.350-353).

Oskarżony M. W. (2) podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.254). W trakcie rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień (k.993). Odnośnie substancji zabezpieczonej w jego domu w dniu 22 kwietnia 2018 r. stwierdził, że to nie były jego narkotyki, one już tam były, tego dnia wprowadził się do tego domu (k.994v).

Sąd wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego w części, w której faktycznie zaprzeczył, by udzielał mefedronu M. P. (2), gdyż są w tej części logiczne, rzeczowe, a przede wszystkim inne przeprowadzone dowody nie sprzeciwiają się przyjęciu wersji zaprezentowanej przez oskarżonego. Należy zauważyć, że oskarżony nie musi udowodnić swojej niewinności, a oskarżyciel publiczny musi udowodnić jego winę i to nie budzącymi wątpliwość dowodami. Takich dowodów tymczasem w niniejszej sprawie brakuje. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony M. W. (2) należał do znajomych M. P. (2), w telefonie zabezpieczonym od M. P. (2) był zapisany numer (...) należący do M. W. (2) (por. protokół oględzin z k. 426). Zatem istnieją poszlaki wskazujące na to, że oskarżony M. W. (2) udzielił mefeodronu lub innej

substancji psychotropowej M. P. (2). Lecz okoliczność ta potwierdzona jest jedynie jednym dowodem w postaci zeznań M. P. (2) (k.175-178,190,756,1068v-1070), a należy zwrócić uwagę, o czym szczegółowo niżej, że dowód ten budzi poważne wątpliwości i nie może być bezkrytycznie przyjęty jako podstawa przypisania oskarżonemu winy. Innych dowodów winy oskarżonego M. W. (2) w tej części zarzutu nie ma, ewentualne transakcje narkotykowe odbyły się bez postronnych świadków, nie były nagrane, nie zostały zabezpieczone substancje, które oskarżony M. W. (2) miał udzielić M. P. (2). Wskazać należy, że w niniejszej sprawie zabezpieczono w mieszkaniu P. K. substancje, co do których oskarżona stwierdziła, że był to haszysz (k.278), a nawet kontrola na urzędzeniu tester narkotykowego potwierdziła taką możliwość (k.270), tymczasem po zbadaniu tej substancji okazało się, że zabezpieczona substancja nie zawierała środków odurzających ani substancji psychotropowych wymienionych w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii (k.851). Wskazuje to jednoznacznie na to, że samo przekonanie osób zażywających okazjonalnie środki odurzające lub substancje psychotropowe, że nabyły określone substancje może być złudne i nie znajdujące potwierdzenia w stanie faktycznym. Należy też zwrócić uwagę, że zeznania M. P. (2) są chwiejne, niepewne i wewnętrznie sprzeczne, a jego zaburzenia neurologiczne przemawiają za ostrożnym ich traktowaniem (por. opinia biegłej z k.1096-1097).

Natomiast odnośnie zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2018 r. wyjaśnienia oskarżonego M. W. (2) nie mogą być uznane za wiarygodne, gdyż są sprzeczne z zeznaniami M. Z. (k.360v-361,994), wiarygodną częścią zeznań P. R. (k.363v-364,994v-995), A. T. (k.380v-381,994) i protokołem przeszukania (k.350-353). Należy zwrócić uwagę, że policjanci udali się do domu oskarżonego w związku ze zgłoszeniem jego ojca o libacji alkoholowej, weszli tam po otwarciu drzwi kluczem przez ojca oskarżonego i znaleźli na stole rozsypany biały proszek, a po przeszukaniu domu również biały proszek w paczce papierosów schowanej w koszu na bieliznę. Oskarżony był gospodarzem w tym domu, A. T. i P. R. byli jego gośćmi, jak wynika z wiarygodnych części ich zeznań, o czym niżej, nie przynieśli tej substancji do domu oskarżonego, zatem jedyny logiczny wniosek jest taki, że to oskarżony był posiadaczem owego białego proszku, który okazał się mefedronem (por. opinia kryminalistyczna z k.801-803).

Oskarżona P. K. podczas postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.278). Stwierdziła, że zna M. P. (2), spotykali się sporadycznie na imprezach. Bywała w barze (...), zdarzało się, że tam spotykała M. P. (2) i rozmawiała z nim, ale nic mu nie sprzedawała ani nie udzielała, nie zażywała z nim wspólnie żadnych środków. Nie ma z nim konfliktów. M. P. (2) był znany z tego, że opowiadał nieprawdopodobne historie, sprawia wrażenie osoby mało wiarygodnej i nierozsądnej. W trakcie kolejnego przesłuchania nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.799). Stwierdziła, że M. P. (2) proponował różnych osobom, w tym jej narkotyki. Około półtora roku temu był koncert w restauracji (...) w L., w tym dniu M. P. (2) zaproponował jej kokainę z Kolumbii za 300 złotych. Kolejna sytuacja miała miejsce w Gryfie, gdy M. zaproponował jej amfetaminę, odmówiła. Podczas rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień (k.993).

Sąd wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, gdyż są logiczne, rzeczowe, a przede wszystkim inne przeprowadzone dowody nie sprzeciwiają się przyjęciu wersji zaprezentowanej przez oskarżonego. Należy zauważyć, że oskarżona nie musi udowodnić swojej niewinności, a oskarżyciel publiczny musi udowodnić jej winę i to nie budzącymi wątpliwość dowodami. Takich dowodów tymczasem w niniejszej sprawie brakuje. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony P. K. należała do znajomych M. P. (2), w telefonie zabezpieczonym od niej był zapisany numer (...) należący do M. P. (2) (por. protokół oględzin z k. 158-159). Zatem istnieją poszlaki wskazujące na to, że oskarżona udzieliła mefeodronu lub innej substancji psychotropowej M. P. (2). Lecz okoliczność ta potwierdzona jest jedynie jednym dowodem w postaci zeznań M. P. (2) (k.175-178,190,756,1068v-1070), a należy zwrócić uwagę, o czym szczegółowo niżej, że dowód ten budzi poważne wątpliwości i nie może być bezkrytycznie przyjęty jako podstawa przypisania oskarżonej winy. Innych dowodów winy oskarżonej P. K. nie ma, ewentualne transakcje narkotykowe odbyły się bez postronnych świadków, nie były nagrane, nie zostały zabezpieczone substancje, które oskarżona miała udzielić M. P. (2). Wskazać należy, że w niniejszej sprawie zabezpieczono w mieszkaniu P. K. substancje, co do których oskarżona stwierdziła, że był to haszysz (k.278), a nawet kontrola na urzędzeniu tester narkotykowego potwierdziła taką możliwość (k.270), tymczasem po zbadaniu tej substancji okazało się, że zabezpieczona substancja nie zawierała środków odurzających ani substancji psychotropowych wymienionych w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii (k.851). Wskazuje to jednoznacznie na

to, że samo przekonanie osób zażywających okazjonalnie środki odurzające lub substancje psychotropowe, że nabyły określone substancje może być złudne i nie znajdujące potwierdzenia w stanie faktycznym. Ponadto zwrócić należy uwagę, że podczas okazania zdjęcia oskarżonej i trzech innych kobiet (k.148-149) M. P. (2) stwierdził, że kojarzy oskarżoną, ale nie zna jej nazwiska (k.177). Jest to oświadczenie sprzeczne ze stwierdzeniem świadka sprzed kilku minut, gdy podał, że P. K. udzieliła mu dwukrotnie „czegoś po czym miało być fajnie, do wciągnięcia w nos” (k.175). Takie sprzeczne oświadczenia świadczą o tym, że być może M. P. (2) wskazał na inną kobietę, a wobec tego, że nie znał jej nazwiska potwierdził prawdziwość zarzutu (k.160). Jeśli faktycznie M. P. (2) uzyskał od P. K. substancje psychotropowe, to po okazaniu mu jej zdjęcia powinien opisać okoliczności tych zdarzeń. Tymczasem zapisanie powyższych spostrzeżeń świadka wobec oskarżonej podważa wartość dowodową jego zeznań dotyczących oskarżonej. Należy też zwrócić uwagę, że zeznania M. P. (2) są chwiejne, niepewne i wewnętrznie sprzeczne, a jego zaburzenia neurologiczne przemawiają za ostrożnym ich traktowaniem (por. opinia biegłej z k.1096-1097).

Oskarżony J. R. podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.414-415). Stwierdził, że nikomu nie udzielał żadnych środków odurzających. M. P. (2) kojarzy ze szkoły, jego brat chodził z nim do klasy. Nie zna M. W. (2), ani B. K., P. K. również nie zna osobiście, jej jego „znajomą” na F., nie pamięta jak zawarł z nią „znajomość” w internecie, ale oskarżona znana jest w całym L., głównie z wpisów na F.. Wskazał, że prowadzi spokojne życie, od 6 lat przebywa na wolności, ma dobrą żonę i małe dzieci, w domyśle wskazał, że nie chciał wrócić do Zakładu Karnego. Podczas kolejnego przesłuchania odnośnie zarzutów w tej sprawie wskazał, że w 2013 r. miał sprawę za posiadanie środków odurzających, odkąd urodziła się córka skończył z tym, zerwał znajomość z kolegami ze środowiska osób zażywających środki odurzające. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia (k.993). Wskazał, że nie miał styczności z M. P. (2), nigdy nawet nie wymienił z nim żadnego zdania, to nie jest jego kolega, nie sprzedawał ani nie udzielał narkotyków. Mógł go widzieć ze trzy lata temu na chodniku, mieszkają razem w L.. Nie wiem z jakiego powodu on go pomawia.

Sąd wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego, gdyż są logiczne, rzeczowe, a przede wszystkim inne przeprowadzone dowody nie sprzeciwiają się przyjęciu wersji zaprezentowanej przez oskarżonego. Należy zauważyć, że oskarżony nie musi udowodnić swojej niewinności, a oskarżyciel publiczny musi udowodnić jego winę i to nie budzącymi wątpliwość dowodami. Takich dowodów tymczasem w niniejszej sprawie brakuje. Oskarżony J. R. należał do znajomych M. P. (2), w telefonie zabezpieczonym od M. P. (2) był zapisany numer (...) należący do J. R. (por. protokół oględzin z k. 432-433). Jednak należy wskazać, że M. P. (2) i J. R. nie kontaktowali się telefonicznie w analizowanym okresie od dnia 1.05.2017 r. do dnia 4.12.2017 r. (k.721-745). Należy jednak przyznać, że istnieją poszlaki wskazujące na to, że oskarżony udzielił amfetaminy lub innej substancji psychotropowej M. P. (2). Lecz okoliczność ta potwierdzona jest jedynie jednym dowodem w postaci zeznań M. P. (2) (k.175-178,190,756,1068v-1070), a należy zwrócić uwagę, o czym szczegółowo niżej, że dowód ten budzi poważne wątpliwości i nie może być bezkrytycznie przyjęty jako podstawa przypisania oskarżonemu winy. Innych dowodów winy oskarżonego J. R. nie ma, ewentualne transakcje narkotykowe odbyły się bez postronnych świadków, nie były nagrane, nie zostały zabezpieczone substancje, które oskarżony miał udzielić M. P. (2). Wskazać należy, że w niniejszej sprawie zabezpieczono w mieszkaniu P. K. substancje, co do których kontrola na urzędzeniu tester narkotykowego potwierdziła taką możliwość (k.270), tymczasem po zbadaniu tej substancji okazało się, że zabezpieczona substancja nie zawierała środków odurzających ani substancji psychotropowych wymienionych w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii (k.851). Wskazuje to jednoznacznie na to, że samo przekonanie osób zażywających okazjonalnie środki odurzające lub substancje psychotropowe, że nabyły określone substancje może być złudne i nie znajdujące potwierdzenia w stanie faktycznym. Natomiast w niniejszej sprawie nie można choćby pośrednio zweryfikować co oskarżony J. R. miał sprzedać M. P. (2), gdyż transakcja ta miała być dokonana na rzecz nieżyjącego już w dniu 20 kwietnia 2018 r. (k.174) mężczyzny o imieniu W. (por. wyjaśnienia z k. 177). Ponadto zwrócić należy uwagę, że podczas okazania zdjęcia oskarżonego i trzech innych mężczyzn (k.154-155) M. P. (2) stwierdził (k.177), że nie rozpoznaje oskarżonego. Jest to o tyle niezrozumiałe, że kilka minut wcześniej świadek opisał w jaki sposób dwukrotnie nabył od oskarżonego „jakieś narkotyki” (k.177). Jest to oświadczenie sprzeczne ze stwierdzeniem świadka sprzed kilku minut, gdy podał, że J. R. udzielił mu dwukrotnie „czegoś dla W.” (k.175). Takie sprzeczne oświadczenia świadczą o tym, że być może M. P. (3) wskazał na innego mężczyznę, a wobec tego, że nie znał jego nazwiska potwierdził prawdziwość zarzutu (k.160). Jeśli faktycznie M. P.

(2) uzyskał od J. R. substancje psychotropowe, to po okazaniu mu jego zdjęcia powinien opisać okoliczności tych zdarzeń. Zapisanie powyższych spostrzeżeń świadka wobec oskarżonego podważa wartość dowodową jego zeznań dotyczących analizowanego oskarżonego. Należy też zwrócić uwagę, że zeznania M. P. (2) są chwiejne, niepewne i wewnętrznie sprzeczne, a jego zaburzenia neurologiczne przemawiają za ostrożnym ich traktowaniem (por. opinia biegłej z k.1096-1097).

Oskarżony B. K. podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 529v). Podał, że nie sprzedawał M. P. (2) żadnych środków odurzających. Spotkał go parę razy w Gryfie, on proponował mu pracę w gastronomii, ale nie był zainteresowany. Bardzo możliwe, że udzielił mu dwukrotnie mefedronu nieodpłatnie, nie brał za to pieniędzy. Stwierdził, że w tamtym okresie zażywał środki odurzające w znacznych ilościach. Podczas kolejnego przesłuchania (k.821-822) stwierdził, że M. P. (2) poznał w Gryfie około 2017 r. M. załatwiał „wzmacniacz”, po którego zażyciu miał „stanąć na nogi”. Zapłacił mu wówczas 50 czy 60 złotych za porcję, nie było go około poł godziny, przyszedł z substancją w kryształach, był to chyba mefedron. Podobna sytuacja zdarzyła się dwa – trzy tygodnie później, również w Gryfie, M. przyniósł krystaliczną substancję, zapłacił mu 50 lub 100 złotych.

Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień (k.1038v). Odpowiadając na pytania podał, że poznał M. P. (2) na jakiejś imprezie. Nie udzielił mu substancji w postaci mefedronu, nie wie dlaczego on kłamie, że tak było. Do tej pory nie byli w konflikcie, teraz są. Zachowanie M. P. (2) odstaje od społeczeństwa, on go na tych imprezach zaczepiał. On proponował różne dziwne rzeczy, narkotyki, jakąś pracę. Wskazał, że dokładnie nie pamięta zdarzeń z jego udziałem, bo był pod wpływem alkoholu.

Sąd wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego w części, w której podał, że nie udzielał mefedronu M. P. (2), spotykał go natomiast w barze (...) i mogli wspólnie zażywać substancje psychotropowe udostępniane przez M. P. (2). Ta część wyjaśnień tego oskarżonego jest bowiem logiczna i rzeczowa, a przede wszystkim inne przeprowadzone dowody nie sprzeciwiają się przyjęciu wersji zaprezentowanej przez oskarżonego. Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której wskazał, że udzielił M. P. (2) dwukrotnie mefedronu. Ta część wyjaśnień oskarżonego została następnie przez niego faktycznie odwołana, a oskarżony stwierdził, że podał tę okoliczność bo zażywał sporo narkotyków, ponadto nie był pewny czy tak faktycznie było. Uwzględnić należy, że zgodnie z opinią sądowo-psychiatryczną (k.571-573) oskarżony ten od kilku lat spożywał alkohol w sposób wskazujący na uzależnienie, od 19 roku życia (a w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia miał ponad 30 lat) przyjmował różne środki odurzające jak marihuanę, amfetaminę, dopalacze i mefedron. Niewątpliwie wpływa to na pamięć, a możliwość pomylenia M. P. (2) z inną osobą jest realna.

Należy zauważyć, że oskarżony nie musi udowodnić swojej niewinności, a oskarżyciel publiczny musi udowodnić jego winę i to nie budzącymi wątpliwość dowodami. Takich dowodów tymczasem w niniejszej sprawie brakuje. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony B. K. znał osobiście M. P. (2), gdyż się z nim spotykał. Zatem istnieją poszlaki wskazujące na to, że oskarżony udzielił mefeodronu lub innej substancji psychotropowej M. P. (2). Lecz okoliczność ta potwierdzona jest jedynie jednym dowodem w postaci zeznań M. P. (2) (k.175-178,190,756,1068v-1070), a należy zwrócić uwagę, o czym szczegółowo niżej, że dowód ten budzi poważne wątpliwości i nie może być bezkrytycznie przyjęty jako podstawa przypisania oskarżonemu winy. Innych dowodów winy oskarżonego B. K. oprócz wątpliwego przyznania się do udzielenia mefedronu nie ma, ewentualne udzielenie mefedronu odbyło się bez postronnych świadków, nie było nagrane, nie zostały zabezpieczone substancje, które oskarżony miał udzielić M. P. (2). Podnieść należy, że z analizy połączeń telefonicznych telefonu M. P. (2) wynika, że nie kontaktował się z oskarżonym B. K. (k.721-745). Wskazać należy, że w niniejszej sprawie zabezpieczono w mieszkaniu P. K. substancje, co do których oskarżona stwierdziła, że był to haszys (k.278), a nawet kontrola na urządzeniu tester narkotykowego potwierdziła taką możliwość (k.270), tymczasem po zbadaniu tej substancji okazało się, że zabezpieczona substancja nie zawierała środków odurzających ani substancji psychotropowych wymienionych w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii (k.851). Wskazuje to jednoznacznie na to, że samo przekonanie osób zażywających okazjonalnie środki odurzające lub substancje psychotropowe, że nabyły określone substancje może być złudne i nie znajdujące potwierdzenia w stanie faktycznym. Ponadto zwrócić należy uwagę, że podczas okazania zdjęcia oskarżonego i trzech innych mężczyzn

(k.154-155) M. P. (2) stwierdził, że kojarzy oskarżonego, ale nie może sobie przypomnieć kto to jest (k.177). Ponadto miejsce udzielenia mefedronu podane przez świadka jest wyraźnie inne niż to, które wskazywał B. K., M. P. (2) stwierdził bowiem, że było to w N. (k.177), a oskarżony umiejscowił te zdarzenia pod barem (...) w L. (k.529v). Takie sprzeczne oświadczenia świadczą o tym, że być może oskarżony wskazał na innego mężczyznę, a wobec tego, że nie znał jego nazwiska potwierdził prawdziwość zarzutu. Jeśli faktycznie M. P. (2) uzyskał od B. K. substancje psychotropowe, to po okazaniu mu jego zdjęcia powinien opisać okoliczności tych zdarzeń. Tymczasem zapisanie powyższych spostrzeżeń świadka wobec oskarżonego podważa wartość dowodową jego zeznań dotyczących tego oskarżonego. Należy też zwrócić uwagę, że zeznania M. P. (2) są chwiejne, niepewne i wewnętrznie sprzeczne, a jego zaburzenia neurologiczne przemawiają za ostrożnym ich traktowaniem (por. opinia biegłej z k.1096-1097).

Świadek M. W. (1) złożył w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia (k.97), podczas których wskazał, że dwukrotnie sprzedał amfetaminę P. S.. Kupował amfetaminę od M. P. (1), było to 6-7 razy, w ilościach po 1,5 grama, płacił po 50 zł za gram. Podczas rozprawy świadek ten zeznał (k.1070v-1071), że nic nie ma do powiedzenia w tej sprawie, każdy robi jakieś głupoty, oskarżonych nie kojarzy. Potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia, w których wskazał, że M. P. (2) udzielał mu amfetaminy.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań M. P. (2) oraz treści odpisu wyroku (k.1023). Należy zwrócić uwagę, że zeznania te nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a jedynie potwierdzają udział M. P. (2) w obrocie substancjami psychotropowymi.

M. P. (2) zeznał w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania (k.175-178), że nie jest uzależniony od narkotyków, ale zażywa je około raz na miesiąc, zażywa mefedron i kokainę, amfetaminę spróbował raz, ale źle się po niej poczuł i więcej nie próbował. M. kupił 10-15 razy od mężczyzny, którego znał jako (...), płacił mu 50 złotych za gram mefedronu. P. K. poczęstowała go dwukrotnie „czymś, po czym miało być fajnie”, dołożył za to 20-30 złotych za każdym razem, środek był do wciągnięcia w nos. Spotkał ją na imprezie plenerowej w L., a wcześniej w barze (...). Dwukrotnie nabył od mężczyzny, którego znał jako (...) „jakieś narkotyki” dla nieżyjącego w czasie przesłuchania W., zapłacił za każdym razem 40 złotych i przekazał zakupione środki. Znał również (...), mężczyznę o imieniu B.. Poprosił go kiedyś, by nie handlował narkotykami pod ich dyskoteką, a on później odwdzieczył mu się w ten sposób, że N. przekazał mu mefedron w ilości mniejszej niż 1 gram. Po okazaniu tablic poglądowych stwierdził, że:

- kojarzy kobietę, której zdjęcie było oznaczone nr 2 (czyli P. K. – k. 148-149), ale nie zna jej nazwiska,
- rozpoznał mężczyznę ze zdjęcia nr 4 jako (...) – czyli oskarżonego M. W. (2) – k. 150-151,
- nie rozpoznał zdjęcia J. R. wśród zdjęć trzech innych mężczyzn – k. 152-152,
- kojarzy mężczyznę ze zdjęcia nr 2 k. 154, czyli B. K. (k.155), ale nie może sobie przypomnieć kto to jest.

W trakcie kolejnego przesłuchania (k.189) stwierdził, że podtrzymuje wcześniejsze wyjaśnienia, potwierdził, że W. nie żyje. Podczas kolejnego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia, złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze (k.756). W trakcie rozprawy zeznał (k.1068v-1070), że niedużo pamięta, w tym również ze swoich zeznań. Sprawa dotyczy handlu narkotykami, on kilka razy kupił, za co został później skazany. Nie pamięta co kupował i od kogo. Zna oskarżonych z terenu L., które nie jest dużym miastem. Nie pamięta czy od M. W. (2) kupował środki odurzające. Zażywał głównie kokainę i mefedron. B. K. zna od czasów szkolnych, nie pamięta czy kupował od niego jakieś środki. J. R. zna z czasów szkolnych, nie pamięta czy kupił od niego środki. P. K. to dalsza jego znajoma, nie pamięta czy „coś” od niej kupił.

Zeznania M. P. (2) zasługują na wiarę w części, w której podał, że znał oskarżonych, utrzymywał z nimi znajomość towarzyską, gdyż znajdują potwierdzenie w wiarygodnych częściach wyjaśnień oskarżonych, protokole oględzin telefonu świadka (k.158-159) i zestawieniu połączeń telefonicznych (k.721-745). Natomiast zeznania tego świadka nie są wiarygodnym dowodem tego, że świadek otrzymał opłatnie od M. W. (2), P. K. i J. R. oraz nieopłatnie od B. K. mefedron i amfetaminę. Zeznania te w niewiarygodnej części są wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne, a podczas

rozprawy zasadniczo stwierdził, że niczego nie pamięta, a dopiero po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień podał, że nabył dla W. jakieś środki od J. R., nie wie co to było, a B. K. przekazał mu jakieś środki, ale nie pamięta co to było, to mogło być wszystko. Świadek ten był prawomocnie skazany (k.1023) za udział w obrocie środkami psychotropowymi, w ten sposób, że:

- nabył około 10 razy mefedron od M. W. (2), płacąc po 50 złotych za gram,
- nabył dwukrotnie mefedron o nieustalonej wadze i cenie od P. K.,
- nabył dwukrotnie amfetaminę od J. R., płacąc po 40 złotych za gram,
- dwukrotnie otrzymał nieodpłatnie mefedron o wadze po 1 gram od B. K..

Następnie 6 lub 7 razy zbył amfetaminę M. W. (1) w ilości po 1,5 grama, przyjmując 50 złotych za gram. Wyrok ten jest prawomocny, a M. P. (2) niedługo skończy odbywać karę 1 roku pozbawienia wolności, wskazać należy natomiast, że rozstrzygnięcie sprawy M. P. (2) nie oznacza, że należy automatycznie, bezrefleksyjnie przyjmując, że M. P. (2) faktycznie nabył lub otrzymał mefedron i amfetaminę od oskarżonych. Wymierzona M. P. (2) kara została określona na minimalnej wysokości i mógł on być zainteresowany takim zakończeniem sprawy, gdyż niezależnie od udziału w obrocie środkami odurzającymi mógł być skazany za sprzedaż amfetaminy M. W. (1), a minimalny wymiar kary byłby taki sam. M. P. (2) mógł zatem traktować przyznanie się do udziału w obrocie substancjami psychotropowymi jako niemające dla niego znaczenia stwierdzenie, a jednocześnie przekonał się, że organy ścigania były zainteresowane wykryciem przestępczości związanej z udzielaniem substancji psychotropowych i postanowił to wykorzystać dla poprawy swej sytuacji procesowej. Świadek ten podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania (k.175-178), czyli z przesłuchania gdy stwierdził, że oskarżeni przekazali mu substancje psychotropowe. Jednocześnie to podtrzymanie wyjaśnień nie wiąże się ze wskazaniem konkretnych okoliczności nabycia lub przyjęcia substancji psychotropowych. Ponadto świadek podał, że pracował jako barman w klubach striptease, uzyskiwał substancje psychotropowe od dziewczyn (k.1070), co pokrywa się ze stwierdzeniem z postępowania przygotowawczego, że jako barman miał zawsze łatwy dostęp do narkotyków (k.175). Skoro miał taki dostęp do tych substancji to pozostaje zagadką dlaczego je nabywał, choć mogło być tak, że środki uzyskiwane od kobiet w klubach nie zaspakajały całkowicie jego popytu na substancje psychotropowe. Jednak twierdzenia świadka z postępowania przygotowawczego są nielogiczne, gdyż:

- 1) podał, że P. K. dwukrotnie udzieliła mu „czegoś do wciągnięcia w nos, po czym miało być fajnie” (k.175), a następnie po okazaniu jej zdjęcia wśród zdjęć trzech innych kobiet (k.148-149) stwierdził, że kojarzy ją, ale jej nie zna (k.177). Nielogicznym jest, żeby oskarżona przedstawiała się w barze (...) z imienia i nazwiska, stąd twierdzenie, że P. K. coś mu udzieliła jej nieprzekonywujące. Gdyby faktycznie oskarżona przekazała mu określone substancje psychotropowe to po okazaniu jej zdjęcia powinien stwierdzić, że kobieta ta udzieliła mu dwukrotnie środka odurzającego,
- 2) nie rozpoznał zdjęcia J. R., które okazało mu wśród zdjęć trzech innych mężczyzn (k.177,152-153), choć niedługo wcześniej opisał, że (...) miał mu dwukrotnie udzielić „narkotyku” dla W.,
- 3) opisał, że (...) o imieniu B. udzielił mu dwukrotnie mefedronu, a jednocześnie po okazaniu jego zdjęcia wraz z zdjęciami trzech innych mężczyzn (k.154-155) stwierdził, że go kojarzy, ale nie może sobie przypomnieć kto to jest (k.175).

Należy wziąć pod uwagę, że handel lub udzielanie środków odurzających odbywa się w warunkach konspiracji, choćby z powodu nielegalności tego procederu, co powoduje pośpiech, stresową sytuację i z pewnością nie sprzyja to zapamiętaniu wyglądu sprzedawcy lub udzielającego takich środków. Jednak M. P. (2) miał trzy razy spotkać się z B. K., dwukrotnie z P. K. i dwukrotnie z J. R., powinien zatem rozpoznać ich zdjęcia w trakcie okazania.

Nie sposób pominąć, że zgodnie z jasną i pełną opinią biegłej psycholog (k.1096-1097) zeznania świadka należy traktować z ostrożnością, gdyż motywacja świadka do złożenia zeznań opiera się na lęku, świadek nie chce obciążać

oskarżonych, chce być wobec nich lojalny, a jednocześnie zasłanianie się całkowitą niepamięcią z powodu urazu głowy nie znajduje uzasadnienia.

Świadek M. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.360v-361), że jako policjant udał się do mieszkania w M., gdzie syn właściciela miał urządzić libację alkoholową. Weszli do tego mieszkania, zastali dwóch mężczyzn i kobietę, a na stole był rozsypany biały proszek. Żadna z tych osób nie przyznała się do posiadania tego proszku. Po sprawdzeniu testerem okazało się, że mogła to być amfetamina. Podczas rozprawy zeznał (k.994), że w maju 2018 r. pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym, podjęli interwencję u państwa W., z powodu awantury między ojcem, a synem. Ojciec oskarżonego W. wpuścił ich do domu, był tam oskarżony M. W. (2) z mężczyzną i kobietą. W pokoju, gdzie przebywał oskarżony, mężczyzna i kobieta ujawnili biały proszek, który po zbadaniu okazał się narkotykiem.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnych częściach zeznań P. R. (k.363v-364,994v-995) i A. T. (k.380v-381,994), protokole oględzin (k.336-338) i opinii kryminalistycznej (k.801-803). Podkreślić należy, że świadek jest funkcjonariuszem publicznym, w dniu zdarzenia wykonywał czynności służbowe, nie miał konfliktów z oskarżonym M. W. (2), stąd nielogicznym byłoby, żeby miał podawać nieprawdziwe okoliczności, na niekorzyść oskarżonego.

P. R. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.363v-364), że w dniu 24 kwietnia 2018 r. przyjechała wraz z A. T. do mieszkania M. W. (2). Zaczęli pić wódkę, poszła się wykąpać, dołączył do niej A., w pokoju został sam M.. Gdy skończyli się kąpać zobaczyła, że na kalendarzu leżącym na stole znajdował się biały proszek, nie było go tam, gdy szła się kąpać. Po chwili do mieszkania weszli policjanci i ich zatrzymali. Nie wie skąd wziął się ten biały proszek i do kogo należał, wydaje jej się, że przyniósł go oskarżony M. W. (2). Podczas rozprawy zeznała (k.994v-995), iż pojechała z A. T. do M. W. (2), ona nie wiedziała, że te narkotyki tam leżały, zaraz przyjechała Policja. M. zaprosił ich, żeby pojechali zobaczyć jak wyremontował dom. Najpierw byli w kuchni, poszła skorzystać z toalety, później poszli do dużego pokoju i przyjechała Policja. Brała prysznic przed wizytą Policji, trochę się zeszło się pod tym prysznicem, bo kąpała się z A., zeszło im się z pół godziny.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę w części, w której podała, że oskarżony wyciągnął mefedron i rozsypał go na kalendarzu, w czasie gdy kąpała się z A. T., a gdy wrócili do pokoju ta substancja ta leżała na kalendarzu położonym na stole. Ta część jej zeznań jest logiczna, rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań A. T. (k.380v-381,994) zeznaniach A. Z. i protokole oględzin (k.336-338). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań tego świadka, w której podała, że nie widziała substancji psychotropowej, niezależnie co to była za substancja, gdyż jest sprzeczna z wiarygodną częścią zeznań tego świadka i zeznaniami M. Z.. Wskazać należy, że świadek przyznała, że dostała od M. W. (2) fotokopię swoich wcześniejszych zeznań, a zatem konsultowała z nim czy były zgodne z tym, co on chciałby, żeby powiedziała na rozprawie. Świadek jest znajomą oskarżonego, mogła z nim solidaryzować się, a Policję uznawać za „wroga” w związku z zatrzymaniem i z tego powodu chciała mu pomóc uniknąć odpowiedzialności karnej.

A. T. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.380v-381), że zna M. W. (2) od około 5 lat. W dniu 24 kwietnia 2018 r. przyszedł do P. R., do nich doszedł M. W. (2), pili alkohol. M. W. (2) zaproponował, żeby pojechać do jego domu, zawiózł ich tam jego kolega. Tata M. nie był zadowolony z tej wizyty i kłócił się z synem. Poszli do domu M., tam na stole był rozsypany biały proszek, ale nie pamięta kiedy go zauważył. Przyjechał do nich B. C., był przez chwilę i odjechał, nic ze sobą nie przywiózł. Nikt nic nie mówił o tym białym proszku, ale mógł go zażywać. Nagle do pomieszczenia weszła Policja i ich zatrzymała. Podczas rozprawy świadek ten zeznał (k.994), że był u kolegi M., nie pamięta jego nazwiska (z kontekstu wynika, że był to M. W. (2)). Weszli, chwilę posiedzieli i ojciec M. wezwał Policję. Jak przyjechała Policja, to któryś policjant zobaczył coś na stole, on wcześniej tego nie widział i nie zażywał. Zorientował się, że coś było na stole, jak policjant to zobaczył, był to jakiś proszek, chyba biały.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę w części, w której podał, że oskarżony M. W. (2) był w posiadaniu mefedronu, którego część rozsypał na kalendarzu leżącym na stole, gdyż ta część jest logiczna, rzeczowa i znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. Z., wiarygodnej części zeznań P. R. i protokole oględzin (k.336-338). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań analizowanego świadka, w której stwierdził, że nie widział substancji psychotropowej na kalendarzu przed

przyjazdem Policji, gdyż ta część jego zeznań jest nielogiczna, sprzeczna z wiarygodną częścią zeznań tego świadka i zeznaniami policjanta M. Z.. W postępowaniu przygotowawczym świadek A. T. podał, że zauważył biały proszek na stole przed przyjazdem Policji, a nawet go zażywał (k.380v). Nie można nie widzieć czegoś co się zażywało, chyba że stan psychofizyczny uniemożliwił zapamiętanie tego, a podczas zatrzymania świadek znajdował się pod wpływem 0,79 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k.313) i powinien pamiętać istotne szczegóły zdarzenia. Należy zwrócić uwagę, że świadek jest znajomym oskarżonego, miał zatem interes osobisty, by pomóc mu uniknąć odpowiedzialności karnej, podając korzystne dla niego spostrzeżenia.

Świadek R. R. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.857v), że pracuje w Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w L., sporządził analizę połączeń telefonicznych między oskarżonymi we wskazanym okresie czasu. Wskazał również miejsca logowania nadajników BTS dla poszczególnych telefonów. Podczas rozprawy zeznał (k.993v-994), że wykonywał analizę materiałów zgromadzonych w sprawie, sporządził kilka analiz. Sprawa dotyczyła handlu narkotykami i udzielania środków odurzających na terenie KPP L.. Sprawa się zaczęła od zatrzymania któregoś z oskarżonych. Głównym sprawcą był B. K.. Pozostali oskarżeni byli w kontakcie telefonicznym z nim.

Wskazać należy, że świadek dokonał oględzin telefonów oskarżonych i sporządził zestawienie połączeń telefonicznych między nimi, a wnioski te wynikają również z protokołów oględzin ich telefonów (por. k.158-159,426,432-433597-598,599-603,604-626,627-628,651

Opinia biegłego z dziedziny badań chemicznych (k.801-803) jest pełna i jasna, została sporządzona przez specjalistę z tej dziedziny i nie była kwestionowana przez strony, stąd stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Opinie biegłych psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonych M. W. (2) (k.574-576) i B. K. (k.571-573) są jasne i pełne, zostały sporządzone przez specjalistów z dziedziny chorób psychicznych i nie były kwestionowane przez strony. Stąd opinie te stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty wymienione na k. 1102v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego nie można uznać, by oskarżeni B. K., P. K., J. R. i M. W. (2) odnośnie czynu z art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii popełnili zarzucane im przestępstwa oraz należy uznać, że oskarżony M. W. (2) dopuścił się popełnienia zarzucanego czynu z art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd zważył, co następuje:

Prokuratura zarzuciła w akcie oskarżenia:

- oskarżonemu B. K., że udzielił co najmniej 3 razy mefedronu M. P. (2),
- oskarżonemu M. W. (2), że 10-15 razy udzielił mefedronu M. P. (2), przyjmując po 50 zł za gram,
- oskarżonemu M. W. (2), że w dniu 22 kwietnia 2018 r posiadał 1,69 grama amfetaminy,
- oskarżonej P. K., że dwukrotnie udzieliła mefedronu M. P. (2), przyjmując 20-30 za porcję,
- oskarżonemu J. R., że dwukrotnie udzielił M. P. (2) amfetaminy, przyjmując 40 zł za gram.

Przestępstwa te zakwalifikowano jako występki z art. 58 ust. 1, 59 ust. 1 i art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Odnosnie czynów zarzucanych oskarżonym z art. 58 ust. 1 i art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uznać należy, że dotyczyły obrotu substancjami psychotropowymi na zaspokojenie konsumenckich potrzeb osób zażywających takie substancje. Jak wynika z podobnych spraw obrót taki dotyczy najczęściej sytuacji, gdy osoba zażywająca takie substancje nabywa ich większą ilość, część przeznacza na zaspokojenie własnych potrzeb, a pozostałą część zbywa, po wyższej cenie niż zakupił, innym osobom. W ten sposób sprawca ma możliwość zaspokajania własnych potrzeb, a jednocześnie upowszechnia dostęp do środków odurzających lub substancji psychotropowych. Innym powszechnie występującym sposobem udziału w obrocie środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi są sytuacje, gdy podczas imprez lub spotkań w restauracjach albo barach znajome sobie osoby porozumiewają się co do wspólnego nabycia takich środków lub jedna osoba udostępnia odpłatnie lub nieodpłatnie takie środki innym osobom. W realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia przynajmniej zgodnie z zarzutem aktu oskarżenia z sytuacjami, gdy M. W. (2), P. K. i J. R. mieli zbywać M. P. (2) część substancji psychotropowej, które nabyli, co miało zapewne umożliwić im zaspokojenie własnych potrzeb i zdobycie środków pieniężnych na zakup kolejnych tego rodzaju środków, a B. K. miał przekazać mefedron w ramach odwdzięczenia się za przysługę.

Obowiązująca w Polsce ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przewiduje, że posiadanie środków odurzających jest dozwolone jedynie na potrzeby instytucji leczniczych i badawczych, jak stanowi art. 34 ust. 1 i art. 35 ust. 1 i 4 tej ustawy. Posiadanie i udostępnianie środków odurzających oraz substancji psychotropowych przez osoby fizyczne jest natomiast zabronione, zabronione jest również uczestnictwo w obrocie środkami odurzającymi i ich udzielanie innym osobom.

Zasadność zarzutu aktu oskarżenia wobec oskarżonego B. K. nie jest jednoznaczna i faktycznie nie została potwierdzona obiektywnymi dowodami. Przyznać należy, że zachodzi pewne prawdopodobieństwo, że oskarżony B. K. popełnił zarzucane mu przestępstwo. Oskarżony ten przyznał się formalnie do dwóch zdarzeń, w których udzielił mefedronu M. P. (2) (k.529). Należy jednak wskazać, że wskazanie to nie jest jednoznaczne, gdyż oskarżony podał, że było to „bardzo możliwe”, natomiast daleko temu stwierdzeniu do pewności, której wymaga się od dowodów winy oskarżonego. Jak wskazano wyżej przekonanie oskarżonego o możliwym udzieleniu mefedronu M. P. (2) nie jest potwierdzone w zeznaniach M. P. (2), który opisał inne miejsce udzielenia mefedronu, a nawet nie rozpoznał zdjęcia oskarżonego (k.177). M. P. (2) nie miał zapisanego w pamięci telefonu numeru telefonu oskarżonego B. K. (k.158-159), a analiza połączeń między ich telefonami nie wskazuje na to, by utrzymywali kontakty (k.721-745). Jest oczywiście możliwe, że oskarżony B. K. i M. P. (2) spotykali się, a B. K. udzielił mu mefedronu. Jednak propozycja aktu oskarżenia, by przyjąć, że było to w L. i w N. nie jest poparta żadnym dowodem. Oskarżony początkowo stwierdził, że było to w L. (k.529), a M. P. (2) wskazał, że było to w N., ponadto dotyczyło dwóch sytuacji, a nie trzech (k.177). Wiarygodność zeznań M. P. (2) jest znikoma, gdyż jak wynika z opinii biegłej psycholog motywacją jego zeznań jest lęk, obawia się on oskarżonych, chce być wobec nich lojalny, zasłania się całkowitą niepamięcią, choć nie wynika to z jego stanu zdrowia, jego zeznania należy traktować z ostrożnością (k.1097). W tej sytuacji twierdzenia, że B. K. udzielił M. P. (2) trzykrotnie mefedronu powinny być rozstrzygnięte zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., tzn. na korzyść tego oskarżonego i uznać należy, że nie udzielił on M. P. (2) substancji psychotropowej.

Odnosnie zarzutu wobec M. W. (2) odnośnie udzielenia odpłatnie, z tym że oskarżyciel publiczny zaproponował, by uznać że było to 10 lub 15 razy, mefedronu M. P. (2) argumenty przemawiające przeciwko uznaniu tego czynu za udowodniony są zasadniczo podobne jak w sytuacji B. K., z tym, że M. W. (5) konsekwentnie temu zaprzeczał. Natomiast dowody przemawiające za winą oskarżonego sprowadzają się do niewiarygodnych, z przyczyn wskazanych wyżej zeznań M. P. (2). Utrzymywanie znajomości przez oskarżonego ze świadkiem (por. k. 158-159 i k.597-598) nie stanowi dowodu udzielenia mefedronu, tym bardziej, że spośród 854 sms-ów nie ma żadnego, który by to potwierdzał (k.604-626). W tej sytuacji twierdzenia, że M. W. (2) udzielił M. P. (2) 10 lub 15 razy mefedronu powinny być rozstrzygnięte zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., tzn. na korzyść tego oskarżonego i uznać należy, że nie udzielił on M. P. (2) substancji psychotropowej.

Zarzut aktu oskarżenia wobec J. R. również nie znajduje potwierdzenia w wiarygodnych dowodach. Wynika faktycznie z zeznań M. P. (2), któremu w tej części, z wyżej podanych powodów, nie sposób dać wiary. Oskarżony znał świadka,

a M. P. (2) zapisał numer jego telefonu w swym telefonie (k.158), ale nie łączyli się telefonicznie w okresie objętym zarzutem (k.721-745). Jak wskazano wyżej nie wiadomo jakie środki odurzające lub substancje psychotropowe oskarżony miał przekazać odpłatnie M. P. (2), gdyż miały być przeznaczone dla innej osoby, która tej okoliczności nie mogła potwierdzić, gdyż w czasie przesłuchania M. P. (2) w kwietniu 2018 r. nie żyła (k.177). Prowadzi to do uznania, że zarzut ten nie został udowodniony za pomocą jednoznacznych dowodów i zachodzą wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Ponadto oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonej P. K., że dwukrotnie udzieliła M. P. (2) mefedronu, przyjmując po 20-30 złotych. Jednak nie można stwierdzić czym była substancja rzekomo udzielona przez oskarżoną, gdyż M. P. (2) określił ją jako „coś, po czymś miało być fajnie, do wciągnięcia w nos” (k.175). Ponadto stwierdził, że kojarzył oskarżoną po okazaniu mu jej zdjęcia, ale nie znał jej z nazwiska (k.177). Budzi to wątpliwości, gdyż wcześniej wskazał, że P. K. udzieliła mu dwukrotnie czegoś do wciągnięcia w nos. Jest zrozumiałym, że zażywanie substancji psychotropowych raczej odbywa się w zaufanym gronie, a osoby biorące w tym udział starają się zachować anonimowość. W tej sytuacji M. P. (3) raczej nie powinien znać oskarżonej z imienia i nazwiska, a po okazaniu jej zdjęcia powinien opowiedzieć o zdarzeniach z jej udziałem, a nie podać, że ją kojarzy. Zarzut aktu oskarżenia opiera się na zeznaniach M. P. (2), a jak wskazano wyżej zeznania te są niewiarygodne. Nie mogą stanowić zatem jedyne dowodu winy oskarżonej, gdyż zapisanie numery kontaktowego do M. P. (2) (k.651) nie przekłada się na kontakty między nimi (k.721-745). W tej sytuacji twierdzenia, że P. K. udzieliła M. P. (2) dwukrotnie mefedronu powinny być rozstrzygnięte zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., tzn. na korzyść oskarżonej i uznać należy, że nie udzieliła ona M. P. (2) substancji psychotropowej.

Podsumowując, uznać należy, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że oskarżeni B. K., M. W. (2), J. R. i P. K. popełnili zarzucane im przestępstwa z art. 58 ust. 1 i art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie zatem z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. należy uniewinnić ich od popełnienia zarzucanych im tych czynów.

W dniu 22 kwietnia 2018 r. oskarżony M. W. (2) posiadał w swoim domu 1,63 grama mefedronu (por. opinia biegłego z k. 801-803). Niewątpliwie mefedron jest substancją psychotropową, których posiadanie limituje powołana wyżej ustawa, a oskarżony nie był uprawnionym do posiadania tej substancji. Oznacza to, że dopuścił się popełnienia występku określonego w art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Niewątpliwie stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego M. W. (2) czynu nie był mały, gdyż oskarżony posiadał mefedron, z którego można wydzielić 5-16 porcji służących do odurzenia (k.803). W ten sposób oskarżony rozpowszechniał dostęp do tej substancji, zapewniał zyski osobom nimi obracającymi oraz mógł doprowadzić do uzależnienia od nich kolejnej osoby.

Stopień winy oskarżonego jest niewątpliwie znaczny, ze względu na umyślne działanie oskarżonego i okazane lekceważenie porządku prawnego mimo uprzedniej karalności za przestępstwo podobne.

Oskarżony ma 34 lata, zdobył wykształcenie średnie, jest rozwodnikiem, ma na utrzymaniu dwoje dzieci, pracował dorywczo i zarabiał do 3.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.254,992v), nie był karany (k.1093).

Uwzględniając wyżej omówiony stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, a także warunki i właściwości osobiste oskarżonego uznać należy, że choćby najłagodniejsza kara przewidziana przez ustawodawcę byłaby wobec tego oskarżonego zbyt surowa. Stąd, Sąd skorzystał z możliwości wynikającej z treści art. 37a k.k. i wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny. Będzie to kara adekwatna, dostosowana do stopnia społecznej szkodliwości i winy oskarżonego oraz zdolna przekonać go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Oskarżony ma stałe dochody, stąd wysokość stawki dziennej została ustalona w wysokości 20 złotych. Na poczet tej kary zaliczono okres zatrzymania oskarżonego.

Zabezpieczona substancja psychotropowa i rzeczy służące do popełnienia czynów karalnych podlegają przepadkowi, o czym Sąd orzekł w punkcie VII wyroku.

O kosztach postępowania w części uniewinniającej oskarżonych orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie IX wyroku.

Oskarżony M. W. (2) ma stałe dochody i może zwrócić poniesione na rozpoznanie sprawy koszty, wobec czego Sąd zasądził od niego część tych kosztów na rzecz Skarbu Państwa zwrot tych kosztów. Adekwatną do okoliczności sprawy część tych kosztów przypadających do uiszczenia, po obliczeniu należności skarbu Państwa w części dotyczącej uniewinnienia powinna być kwota 500 złotych.